

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Edukacji
i Nauki**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO
(NR 11)
z dnia 22 lipca 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki – podkomisji stałej do spraw kształcenia zawodowego (nr 11)

22 lipca 2025 r.

Podkomisja stała do spraw kształcenia zawodowego, obradująca pod przewodnictwem poseł **Katarzyny Matusik-Lipiec (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat statusu nauczyciela kształcenia praktycznego i teoretycznego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Bartosiak** dyrektor Departamentu Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej ze współpracownikami, **Mirosław Górczyński** członek zarządu Krajowego Wolnego Związku Zawodowego „Forum Oświaty”, **Justyna Kądziela** dyrektor Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego, **Bartosz Będkowski** prezes zarządu Fundacji Dobra Szkoła, **Elżbieta Łojek** główny specjalista w Biurze Edukacji i Zatrudnienia Komendy Głównej Ochotniczych Hufców Pracy, **Dorota Król** przedstawicielka Związku Zakładów Doskonalenia Zawodowego, **Dorota Kotwicka** dyrektor Zespołu Szkół Chłodniczych i Elektronicznych w Gdyni, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik**, **Michał Gościński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Katarzyna Matusik-Lipiec (KO)**:

Dzień dobry.

Witam serdecznie szanownych państwa. Państwo pozwolą, że dzisiaj gromadnie wszystkich przywitam, bo lista zaproszonych gości jest bardzo długa.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw kształcenia zawodowego.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to dyskusja na temat statusu nauczyciela kształcenia praktycznego i teoretycznego. Czy są jakieś uwagi do porządku dzisiejszego posiedzenia? Nie widzę. Tym samym możemy przejść do jego realizacji.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pan dyrektor Piotr Bartosiak, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej **Piotr Bartosiak**:

Dzień dobry państwu. Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Może na początku wyjaśnię, skąd dzisiaj tak liczne grono.

Przewodnicząca poseł **Katarzyna Matusik-Lipiec (KO)**:

Bo my się bardzo cieszymy. Dziękujemy bardzo.

Dyrektor departamentu MEN **Piotr Bartosiak**:

Chodzi o to, że dzisiejszy temat to tak naprawdę kwestia dotycząca co najmniej trzech departamentów, ale głównie, mimo że jest w nazwie nauczyciel kształcenia zawodowego, Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym, który zajmuje się kwestiami dotyczącymi statusu nauczycieli, w tym nauczycieli kształcenia zawodowego. I w tym zakresie – w tej chwili procedowane są zmiany, o których myślę – opowie za chwilę przedstawicielka departamentu.

Natomiast oczywiście kwestia nauczycieli jest wątkiem bardzo szerokim, bo dotyczy zarówno kształcenia nauczycieli, jak i doskonalenia nauczycieli zawodu. W tym zakresie z kolei Departament Kształcenia Ogólnego, ale oczywiście przy naszym mocnym zainteresowaniu jako Departamentu Kształcenia Zawodowego.

W ostatnim czasie zostały też podjęte pewne działania w zakresie i przygotowania, i doskonalenia nauczycieli kształcenia zawodowego, myślę więc, że pozwolą państwu, że zaczniemy od tematu wiodącego, czyli statusu. I oddałbym głos pani Monice z Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym. Dziękuję.

Radca w Departamencie Współpracy z Samorządem Terytorialnym Ministerstwa Edukacji Narodowej Monika Barwińska:

Proszę państwa, status zawodowy nauczycieli zawodu jest tożsamy ze statusem innych nauczycieli, ponieważ wiele kwestii, takich jak ogólny czas pracy, kwestie awansu zawodowego, nagród, odpraw emerytalnych, emerytur, świadczeń kompensacyjnych – to wszystko jest uregulowane w ustawie Karta Nauczyciela.

Natomiast wiemy, że nauczyciele to bardzo zróżnicowana grupa zawodowa, stąd są różne stanowiska. I tutaj, odnosząc się już w taki szczególny sposób do nauczycieli zawodu, należy wskazać, że nauczyciele teoretycznej nauki zawodu mają na razie odmienne pensum od nauczycieli praktycznej nauki zawodu. Nauczyciele praktycznej nauki zawodu mają uregulowany przez organ prowadzący tygodniowy obowiązkowy wymiar czasu pracy, z tym że nie powinien być wyższy niż 20 godzin. Ale obecnie jest procedowana ustawa, która m.in. zrównuje to pensum. To, co rozróżnia nauczycieli zawodu, to nie ulega wątpliwości, że również elementy doskonalenia zawodowego – i w tym zakresie będą się wypowiadać koledzy.

Chciałabym zauważyć, że obecnie procedowana ustawa rozszerza również grupę osób, które będą podlegały świadczeniom kompensacyjnym, właśnie o nauczycieli zawodu, nauczycieli centrum kształcenia zawodowego i nauczycieli branżowego centrum umiejętności. Poza tym ta ustawa... Bo chciałabym jeszcze nadmienić, że w tej chwili są procedowane dwie ustawy. Jedna jest deregulacyjna, dotycząca dostępności, bo nauczyciele zawodu również podlegają temu obowiązkowi. To zostanie zniesione najprawdopodobniej od 1 września 2025 r. A ta ustawa, która jest ustawą zmieniającą Kartę Nauczyciela i również inne ustawy, wprowadza nie tylko to, o czym wcześniej mówiłam, ale rozszerza także możliwość otrzymywania przez nauczycieli odpraw emerytalnych. Poza tym zwiększa możliwość otrzymywania jubileuszówki. Tutaj wspomnę, że za 40 lat pracy będzie zwiększona nagroda jubileuszowa do 300%. No i te 45 lat pracy – również ci nauczyciele będą objęci. Oczywiście ustawa, o której mówię, wprowadza również zmiany w zakresie oceny pracy, awansu zawodowego, kwestii zatrudnienia młodych nauczycieli, początkujących. Przypomnę, że do tej pory mogli być oni zatrudnieni w pierwszym okresie na dwa lata, teraz będą mogli być już tylko na rok. I w związku z tym różne inne zmiany dotyczące ocen. Nie wiem, czy państwo jesteście zainteresowani jeszcze w innym zakresie. Natomiast oczywiście jestem do dyspozycji.

Na temat kwalifikacji doskonalenia oddaję głos kolegom.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że pozostałe kwestie związane z nauczycielami zawodu, tak jak wspomniałem, to kwestia ich przygotowania i doskonalenia. Może warto też rozpocząć od kilku kwestii związanych ze statystykami dotyczącymi nauczycieli zawodu, ponieważ w ubiegłym roku podjęliśmy dość istotną zmianę, jeżeli chodzi o System Informacji Oświatowej, do którego obecnie szkoły muszą, są zobowiązane zgłaszać nauczycieli uczących w poszczególnych zawodach, czyli wskazywać, w jakich zawodach dany nauczyciel uczy. Z punktu widzenia pewnych działań systemowych jest to o tyle ważne, że dzięki temu mamy dość jasny obraz tego, kto uczy w szkołach i też przede wszystkim w jakim wieku są te osoby, które uczą w poszczególnych zawodach. Tak że od ubiegłego roku szkoły wprowadzają takie dane.

Dzięki temu mogliśmy zlecić Instytutowi Badań Edukacyjnych przeprowadzenie dogłębnej diagnozy i charakterystyki profilu nauczycieli zawodu, co zostało przeprowadzone w 2024 r. I jeżeli chodzi o dane dotyczące liczby nauczycieli zawodu, to jak stwierdza Instytut Badań Edukacyjnych, określenie tej liczby nie jest taką oczywistą kwestią z racji tego, że jeden nauczyciel może być zduplikowany w kilku instytucjach, kilku placówkach, kilku szkołach wchodzących w skład zespołu, a także w różnych powiatach.

I jeżeli chodzi o sumę tych nauczycieli zarówno praktycznej nauki zawodu, jak i teoretycznej nauki zawodu, to jak IBE wskazało w swoim raporcie, jest ich 65 527. Natomiast jeśli chodzi o unikalne wystąpienia osób, w ubiegłym roku było to 37 780 osób. Zdecydowaną większość, cztery piąte tych liczb, stanowią nauczyciele teoretycznej nauki zawodu. Natomiast

nauczyciele praktycznej nauki zawodu to około jednej piątej wszystkich nauczycieli zawodu. Mamy też ok. 8000 specjalistów niebędących nauczycielami, którzy są zatrudnieni z art. 15.

Wiemy też dzięki temu badaniu, że średnia wieku nauczycieli zawodów w ubiegłym roku wynosiła pomiędzy 48 a 49 lat. Jest to średnia niższa od średniej europejskiej. Natomiast oczywiście ona się bardzo różnie kształtuje w różnych zawodach. I te zawody, to, jaka jest średnia w poszczególnych zawodach, jest również przedstawione przez IBE. Natomiast w zdecydowanej większości jest to ok. 47, 48, 49 lat. Wśród nauczycieli zawodu kobiet jest nieco więcej niż mężczyzn: 57% wobec 43% i, jak stwierdza IBE, przy ogólnej feminizacji zawodu nauczyciela udział mężczyzn wśród nauczycieli zawodu jest stosunkowo wysoki.

To badanie zostało przeprowadzone pod kątem podjęcia działań zmierzających do przygotowania nowych kadr do kształcenia zawodowego i też weryfikacji zapotrzebowania na kadry. Badanie zostało przeprowadzone przez Instytut Badań Edukacyjnych we wszystkich jednostkach samorządu terytorialnego, wśród organów prowadzących i wśród dyrektorów szkół. I co ważne, pytania dotyczyły nie tylko zapotrzebowania na nauczycieli zawodu, jeżeli chodzi o obecny stan i obecnie nauczane zawody, ale również jeżeli chodzi o zainteresowanie uruchamianiem nowych kierunków kształcenia, jakie nowe zawody uruchamiałyby szkoły, gdyby ta dostępność nauczycieli zawodu była inna. Dzięki temu zebraliśmy szereg informacji dotyczących tych potrzeb.

Na podstawie tych danych Instytut Badań Edukacyjnych przygotował propozycje studiów podyplomowych przygotowujących do wykonywania zawodu nauczyciela. I na ten cel Ministerstwo Edukacji Narodowej przeznaczyło kwotę ok. 50 mln zł.

W tej chwili trwa nabór dla uczelni związany właśnie z uruchamianiem studiów przygotowujących do wykonywania zawodu nauczyciela. I ten projekt, ten konkurs dotyczy także praktyk dla studentów różnych kierunków – celem zainteresowania ich pracą w kształceniu zawodowym. Są to praktyki, które miałyby być realizowane w szkołach prowadzących kształcenie zawodowe, i także to działanie jest skierowane do uczelni. Nabór w trzyetapowym konkursie trwa do końca sierpnia tego roku. Studia mają być realizowane w 18 obszarach, w których zidentyfikowano największe zapotrzebowanie na nauczycieli zawodu. Może wskazać, jakie one są. Obszar pierwszy – technik programista. Obszar drugi – technik elektryk i elektryk, także wybrane efekty z zakresu elektromechaniki. Obszar trzeci – technik budownictwa, murarz, tynkarz oraz elementy betoniarstwa, zbrojarstwa i konstrukcji budowlanych. Obszar czwarty – technik urządzeń systemu energetyki odnawialnej. Obszar piąty – technik automatyki i automatyk. Obszar szósty – technik pojazdów samochodowych, mechanik pojazdów samochodowych oraz zagadnienia z zakresu elektromechaniki, mechatroniki. Obszar siódmy – technik mechanik i operator obrabiarek skrawających z elementami ślusarstwa i montażu maszyn i urządzeń. Obszar ósmy – technik logistyk, magazynier, logistyk. Obszar dziewiąty – technik robót wykończeniowych w budownictwie oraz monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie. Obszar dziesiąty – technik elektronik i elektronik. Obszar jedenasty – technik spawalnictwa, montaż systemów rurociągowych. Obszar dwunasty – technik montażu i automatyki stolarki budowlanej oraz monter stolarki budowlanej. Obszar trzynasty – technik dekarstwa oraz dekarz. Obszar czternasty – opiekun w domu pomocy społecznej. Obszar piętnasty – technik mechatronik i mechatronik. Obszar szesnasty – technik robotyk. Obszar siedemnasty – asystent osoby niepełnosprawnej. I obszar osiemnasty – opiekun osoby starszej.

Poza tymi działaniami w ramach projektu, o którym wspomniałem, uruchamiane są też działania z budżetu ministra edukacji, jeżeli chodzi o przygotowanie nowych nauczycieli do nowych zawodów. I tutaj trwają studia podyplomowe w zakresie gospodarki odpadami oraz w zakresie gospodarki nieruchomości. W tej chwili one są przygotowywane... To jeżeli chodzi o przygotowanie nauczycieli.

I oczywiście kwestia związana z doskonaleniem. To są z jednej strony szkolenia branżowe, którymi objęci są wszyscy nauczyciele zawodu i które mają być realizowane w cyklach trzyletnich po 40 godzin łącznie u pracodawców, a obecnie również w branżowych centrach umiejętności. I to są także przygotowywane działania, tzn. nowy konkurs na tzw. branżowe szkoły ćwiczeń dla nauczycieli kształcenia zawodowego. Taki projekt był realizowany w zakresie kształcenia ogólnego. Obecnie będzie realizowany w kształceniu zawodowym. I będą wyłaniane najlepsze w danym obszarze szkoły, których działania oraz doświadczenie i aktywność nauczycieli będą też wzorcem dla innych nauczycieli zawodu kształcących w danym zawodzie, w danej branży. To tyle, jeżeli chodzi o te główne informacje. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze. Dziękuję państwu za przedstawienie informacji.

Otwieram dyskusję. Jeśli państwo pozwolą, to ja zacznę. Potem oddam głos państwu posłom i zaproszonym gościom.

Chciałam powiedzieć, że bardzo się cieszę, że ta nasza dzisiejsza dyskusja dotycząca statusu nauczyciela kształcenia praktycznego i teoretycznego zbiegła się z pracami nad nowelizacją Karty Nauczyciela. Bo te prace, które w tej chwili trwają w Sejmie, wychodzą naprzeciw oczekiwaniom środowiska nauczycieli kształcenia praktycznego i teoretycznego, bo de facto zrównują to, o czym pani powiedziała – zrównują tygodniowy wymiar zajęć nauczycieli teoretycznych przedmiotów zawodowych i nauczycieli praktycznej nauki zawodu do 18 godzin. To jest ta rzecz oczywiście najważniejsza, oprócz tych wszystkich pozostałych, o których pani wspomniała.

Natomiast to, co szczególnie zwróciło moją uwagę w wypowiedzi pana dyrektora, to ta kwestia dotycząca badań zleconych IBE przez ministerstwo. W materiałach, które otrzymaliśmy na posiedzenie podkomisji, nie mamy tej informacji, więc bardzo proszę pana dyrektora o przesłanie jej do sekretariatu podkomisji. Zakładam, że będą państwo ciekawi tych badań, bo przyznam, myślę, że wszyscy ci, którzy zajmują się kształceniem zawodowym, będą chcieli te wnioski, te badania przeprowadzone przez IBE wnikliwie przeanalizować. Zwłaszcza że wydaje mi się, że uruchomienie tych studiów podyplomowych, o których wspominał pan dyrektor, nie jest wiedzą powszechną. Znaczący mam takie przeświadczenie, ale nie wiem, chciałabym też poznać opinię gości, bo wydaje mi się, że ta sprawa nie jest odpowiednio nagłośniona.

Z tych rzeczy, które zwróciły moją uwagę, to taka, że pan dyrektor wspominał też o dodatkowych studiach podyplomowych, ale nierealizowanych w ramach tego konkursu. Chciałabym dopytać jeszcze, jakie to studia. Gospodarki odpadami. Te drugie... Prosiłabym o troszkę więcej informacji na ten temat. Ja na razie ze swojej strony tyle. Bardzo dziękuję.

Pani poseł i pan poseł na pewno.

Poseł Renata Rak (KO):

Ja mam tylko takie jedno krótkie pytanie. Chciałabym dopytać o wolne etaty, jeżeli chodzi o nauczycieli praktycznej i teoretycznej nauki zawodu. Czy mamy informacje, jakie są braki na rynku, jeśli chodzi o właśnie zapotrzebowanie na tych nauczycieli? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

I pan poseł Józefaciuk, na pewno dłuższa wypowiedź.

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Serdecznie dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowny panie dyrektorze, jeśli chodzi o wakaty, myślę, że jeszcze jest troszkę za wcześnie, bo dopiero co kończą się rekrutacje do szkół ponadpodstawowych. Ale rzeczywiście taka informacja, jak to wygląda nawet na przestrzeni kilku lat, byłaby istotna, czy to się pogłębia, czy nie.

W każdym razie bardzo mocno zainteresowało mnie w tym, co powiedział pan dyrektor, to, że nauczyciele kształcenia praktycznego są zatrudnieni w jednej piątej. To są nauczyciele z tych wszystkich nauczycieli, gdzie kształcenie w technikum to jest 50 na 50 – teoria i praktyka. Kształcenie w branżówce to jest 40 na 60 – teoria i praktyka. W ogóle wygląda więc na to, że nauczycieli kształcenia praktycznego nie ma i, z tego co powiedział pan dyrektor, w ogóle nie odbywa się kształcenie praktyczne. Ja rozumiem branżówki, gdzie często jest ono w przemyśle albo poza rzemiosłem. W przemyśle jest to kształcenie praktyczne albo ewentualnie OHP, ale nie sądzę, żeby to były takie liczby. Widać więc jakąś mocną dysproporcję, skoro nie ma zachowanej liczby nauczycieli kształcenia praktycznego.

Wbiło nas chyba wszystkich w fotele, jak usłyszeliśmy o średniej wieku nauczyciela kształcenia zawodowego ze względu na to... Znaczący to są świetni specjaliści, ale rynek się tak zmienia, że w niektórych branżach naprawdę jest potrzeba dużo zmian i jest potrzebna ta świeża, młoda krew. A to znaczy, że ona nie przychodzi i nie chce się kształcić w placówkach.

Rozważając w ogóle temat statusu nauczyciela, warto by się zastanowić, czym on jest, co to w ogóle oznacza. Jeżeli rozumiemy to jako zespół pewnych norm praw regulujących warunki zatrudnienia, obowiązki itd. – OK możemy na ten temat rozmawiać. Jeżeli chodzi o zatrudnianie, bo tutaj często państwo mówili, jakby nauczyciel kształcenia zawodowego był niemalże równoważny, równoznaczny z nauczycielem przedmiotów ogólnokształcących,

co czasami według prawa jest prawdą, ale bardzo często prawdą nie jest. Tym bardziej jeśli chodzi o nauczycieli kształcenia praktycznego, którzy są zatrudniani nie na podstawie Karty Nauczyciela, ale na podstawie innych przepisów, czy to Prawa oświatowego, czy Kodeksu pracy – i tam ten status nauczyciela jest zupełnie inny, bo bardzo często ci nauczyciele zatrudniani są na 10 miesięcy, bez wakacji. Często ci nauczyciele są zatrudnieni z pomijaniem... znaczy ich urlop jest wypisywany, że tak powiem, z przymknięciem oka. Bardzo często nie mają prawa, tzn. nie mają żadnego awansu, bo jeżeli nie są zatrudnieni na podstawie Karty Nauczyciela, to nie mają awansu zawodowego nauczyciela. Bardzo często nie chcą się zapisywać... Pomimo posiadania pełnych uprawnień ukrywają uprawnienia pedagogiczne, kwalifikacje pedagogiczne, żeby zarobić więcej. Bo jeżeli ma uprawnienia pedagogiczne, to dyrektor musi zatrudnić nauczyciela kształcenia praktycznego jako nauczyciela, czyli zaczyna od nauczyciela początkującego z pensją, ustalmy, bardzo niegodną, tym bardziej specjalisty w swoim zawodzie. A jak ukryje taki dokument – od razu zaczyna minimum jako nauczyciel mianowany. Ale oczywiście nie ma pieniędzy na doksztalt, nie może mieć motywacji, nie może mieć dodatkowych rzeczy wynikających z Karty Nauczyciela, bo nie jest na nią zatrudniony. I tutaj musi... To jest duży problem, jeśli chodzi o status nauczyciela kształcenia praktycznego. Jest bardzo duży rozdźwięk pomiędzy kształceniem praktycznym a teoretycznym, jeżeli na przykład chodzi o kształcenie, o te staże branżowe.

Niestety pomimo moich próśb podczas posiedzenia, kiedy rozmawialiśmy o budżecie, nie zostało przewidziane to, że w tym momencie kończy się ten pięcioletni cykl kształcenia branżowego. I pieniądze na następne lata na szkolenia, na staże branżowe dla nauczycieli kształcenia teoretycznego, którzy nie pracują w przemyśle, w danej branży, nie zostały przewidziane. A oni muszą przechodzić takie staże regularnie. Tutaj też trzeba by się mocno zastanowić nad tymi szkoleniami. Kiedy nauczyciele mają czas na wykonywanie właśnie tych staży? Bo naprawdę tak, jak teraz to wygląda... Ja rozumiem, że to wchodzi w 40-godzinny tydzień pracy nauczyciela, ale nie możemy wszystkiego upychać w ten 40-godzinny tydzień pracy. A na pewno nie możemy dodatkowych staży, tylko i wyłącznie dla tej branży. Tak jakby to był gorszy typ nauczyciela, który musi się dodatkowo doksztalać, bo reszta nauczycieli może się kształcić z czegoś innego, z oceniania kształtującego itd., a nauczyciele kształcenia teoretycznego muszą iść na staże branżowe. Oczywiście można też rozmawiać i trzeba rozmawiać na temat czasu pracy nauczyciela, gdzie w pracowniach praktycznych ten czas pracy, jedna godzina dydaktyczna czy lekcyjna to jest 60 minut, a czas pracy nauczyciela tablicowego to jest 45 minut. I znowu mamy status statusowi w ogóle nierówny. To znaczy na pewno nie powiem wszystkiego, co chciałbym powiedzieć, bo nie mamy tyle czasu.

W każdym razie trzeba się bardzo mocno zastanowić nad tym, czy nauczyciele mają równy dostęp w ogóle do jakiegokolwiek oceny pracy. Nauczyciele zatrudnieni z przemysłu, czyli nie na podstawie Karty Nauczyciela, tak jakby tej oceny pracy nie mają. Znaczący nie ma po części obowiązku robienia takiej oceny pracy, więc dyrektorzy nie oceniają takiego nauczyciela, chyba że jest ocena wewnętrzna i starają się wtedy.

Warto jest się zastanowić, a tak naprawdę należy się zastanowić, w jaki sposób państwo, ministerstwo traktuje nauczycieli, którzy są nauczycielami w szkołach dla dorosłych, wprowadzając B1 jako wymóg do rekrutacji do szkół dla dorosłych dla obcokrajowców. Zabiera się tak naprawdę, znaczy ogranicza się o kilkadziesiąt tysięcy nabór do takich szkół, czyli ogranicza się o około jedną piątą godzin w szkołach dla dorosłych dla nauczycieli m.in. kształcenia teoretycznego i praktycznego, czyli zawodowego. Czyli tutaj znowu nauczyciele kształcenia zawodowego, bo zazwyczaj, w większości są to jednak kursy, są to szkoły, które przygotowują do zawodu w danych zawodach, zaczynają cierpieć.

Bardzo ważne jest to, o co ja od bardzo dawna prosiłem, wręcz błagałem, żeby przewidzieć bony dla nauczycieli kształcenia praktycznego, bo zostali pominięci. Ja rozumiem, że ci niezatrudnieni na podstawie Karty Nauczyciela może nie wchodziłoby w KPO, ale jeżeli już wszyscy jesteśmy nauczycielami – a to są nauczyciele i powinni być traktowani jako nauczyciele – to naszym obowiązkiem jako państwa jest dać ten bon tym nauczycielom, tym bardziej nauczycielom kształcenia praktycznego, którzy wykorzystują technologie, nowoczesne technologie, bo taki mają obowiązek, bo nie ma zaktualizowanych podręczników i często wykorzystują e-podręczniki czy swoje materiały zewnętrzne. I nie mają do tego możliwości, jeśli chodzi o bony.

Ważne jest zaprojektowanie i uruchomienie tak naprawdę portalu informacyjnego, który jest, ale zaktualizowanie go, żeby to było forum wymiany informacji zarówno między nauczycielami, ale też między ministerstwem, bo nauczyciele czują się tacy... tak, jak było dużo lat temu.

Tak, plany są fajne. Naprawdę te plany, które państwo robią, jeżeli to wszystko wejdzie albo nawet połowa wejdzie, i będzie właśnie taki przesyl informacji super – to naprawdę to szkolnictwo pójdzie do przodu. Ale to jest ciągle w ramach planów, a nie zrobione. Tak więc ciągle czekamy.

Niezwykle ważne są, jeśli chodzi o status nauczyciela, warunki pracy tego nauczyciela. W tym momencie nie mamy sprecyzowanej, ogólnie rzecz ujmując, liczby uczniów czy słuchaczy na zajęciach praktycznych. To jest częściowo tak, jak BHP pozwala, tak jak pracownia pozwala, ale to nie jest odgórnie narzucone. Tutaj, jeśli chodzi o warunki pracy, powinno to być jednak odgórnie narzucone, ile że tak powiem, zawiera w sobie grupa, ile zawiera w sobie grupa kształcenia praktycznego. Dla bezpieczeństwa i dla dobra nauczycieli.

Bardzo po macoszemu traktowany jest przemysł i bardzo po macoszemu traktowani są pracodawcy. Czy tutaj widzę panią z rzemiosła polskiego? Bardzo, bardzo po macoszemu traktowani są mistrzowie, którzy tak naprawdę powinni mieć, jeżeli mają tytuł mistrza, pełne uprawnienia nauczycielskie w szkole, bo to jest inny sposób uzyskania kwalifikacji i kompetencji nauczycielskich. I oni są nauczycielami, specjalistami w swoim zawodzie.

Przed rozpoczęciem obrad podkomisji rozmawialiśmy tutaj z panem, że świetnym pomysłem było KOWEZiU, które powinno tak czy owak wrócić. Bo to była jednostka na poziomie ogólnym, która tak naprawdę spinała szkolnictwo zawodowe, która dawała pewne wytyczne, która również wskazywała zmiany i która działała. Wszyscy pamiętamy, jak pracowaliśmy z KOWEZiU na podstawie ich materiałów. Jakie są teraz problemy, jak to odeszło? Warto, żeby dobre rzeczy jak najbardziej wróciły.

Tak szybko patrzę jeszcze. Nauczyciele kształcenia zawodowego to są nauczyciele, ale oni mają zupełnie inną specyfikę pracy, tak samo jak nauczyciele ogólnokształcący, tak samo jak ścisłowcy itd. Tutaj jest niezwykle ważna, ale też niewykorzystana możliwość zaliczania tzw. mikropoświadczeń czy mikrokwalifikacji w procesie doskonalenia się nauczyciela kształcenia praktycznego czy teoretycznego. Warto jest wrócić do tego pomysłu. Tutaj taki portal kształceni Zawodowe.pl dawno temu wysyłał do państwa cały zestaw rekomendacji. To jest jedna z takich bardziej logicznych rekomendacji, właśnie te mikropoświadczenia czy mikrokwalifikacje.

Jeśli już mówimy o kształceniu zawodowym, kształcenie zawodowe jest na tyle specyficzne, że warto jest przemyśleć, powrócić... Znaczący jeżeli chcemy zachęcić nauczycieli, to dajmy im coś. Możemy im zaproponować przywrócenie do art. 88 Karty Nauczyciela, czyli szybsze odejście na emeryturę, bo tam jest po 30 latach, a 20 lat, jak pracuje w specjalnych, trudnych warunkach. Kształcenie zawodowe jest pracą w cięższych warunkach, tak więc warto jest też zastanowić się na temat dodania nauczycieli kształcenia praktycznego do art. 88 Karty Nauczyciela, przynajmniej rozważyć i zacząć na ten temat rozmawiać.

Warto jest również rozważyć... Bo nauczyciela kształcenia praktycznego, zatrudnionego jako nauczyciela, ale nie na podstawie Karty Nauczyciela, dyrektor nie może doksztalać z puli na kształcenie, choć nauczyciele kształcenia teoretycznego jak najbardziej mają pulę na doksztalt. Nie może, bo nie jest z Karty Nauczyciela, nie jest na niego naliczany... Czyli powinien być jakiś fundusz, powinien być jakiś system, który umożliwia szkołom branżowym i technikom pozyskanie pieniędzy na kształcenie nauczycieli kształcenia praktycznego, którzy pochodzą z przemysłu, żeby ci nauczyciele mogli się kształcić. I to wzmacnia, wzmacnia jak najbardziej ich status, zaczynają czuć się o wiele lepsi.

Nie działa to również w ODN, dotyczy konsultantów branżowych, konsultantów medycznych. Należy zrobić albo ewaluację doradców w ODN, albo stworzyć to na wyższym poziomie. Bo rzeczywistość jest mniejsza liczba tych nauczycieli, ale na poziomie wojewódzkim jest to możliwe do opracowania i do spięcia.

Na ten temat... Znaczący jest oczywiście o wiele więcej rzeczy, ale myślę, że jeszcze państwo chcieliby się wypowiedzieć. Tak więc ja na razie serdecznie dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie dyrektorze, bardzo proszę o odpowiedź, a potem zaproszę do głosu gości.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Bardzo dziękuję.

Dziękuję za te wszystkie wątki, a ponieważ dotyczą wszystkich trzech departamentów, więc może tak po kolei każdy we własnym zakresie. Pierwsza kwestia, dotycząca wyników

tych badań. Oczywiście możemy je państwu udostępnić. To jest dość pokaźny raport, 740-stronnicowy, dotyczący tego, co stwierdzono w trakcie tych badań. Oczywiście w zależności od miejsca te wyniki się różniły. I też te wskazania były różne, jeżeli chodzi o uruchamianie kształcenia czy potrzeby w zakresie uruchamiania nowych zawodów i potrzeby w zakresie nauczycieli.

Natomiast z naszego z punktu widzenia właśnie tym najciekawszym pytaniem było to, jak organy prowadzące i dyrektorzy widzą możliwości zatrudnienia nauczycieli w przypadku, gdyby byli dostępni. Znaczący jakie zawody chcieliby uruchamiać wtedy, gdyby kadra była dostępna.

Kolejna kwestia dotyczyła studiów podyplomowych, tych nierealizowanych w ramach samego projektu. Poprosiłbym panią Urszulę Blicharz o przedstawienie tej informacji.

**Radca w Departamencie Kształcenia Zawodowego Ministerstwa Edukacji Narodowej
Urszula Blicharz:**

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, studia podyplomowe dla nauczycieli, jakie uruchomiliśmy w zeszłym roku, czyli od 1 października 2024 r., były adresowane głównie do wszystkich nauczycieli, którzy chcieliby nabyć kwalifikacje do prowadzenia kolejnych zajęć, czyli to są studia kwalifikacyjne, w 100% bezpłatne dla nauczycieli. I głównie to są studia podyplomowe z zakresu przygotowania do prowadzenia zajęć w zawodzie: technik gospodarki odpadami, operator maszyn i urządzeń w gospodarce odpadami i pracownik pomocniczy w gospodarce odpadami. I tutaj kształci się... Obecnie trwa drugi semestr tych studiów podyplomowych, które prowadzą dwie uczelnie. Natomiast trwa również drugi semestr studiów podyplomowych przygotowujących do prowadzenia kolejnych zajęć – w zakresie zawodu technik elektromobilności.

Obecnie uruchamiane będą, jesteśmy już po rozmowach z uczelniami i już są wskazane uczelnie, które będą prowadziły te studia... A może jeszcze tylko powiem, że o tamtych studiach podyplomowych w 2024 r. informacja była bardzo upowszechniona. Była wysyłana w Systemie Informacji Oświatowej do wszystkich dyrektorów szkół, była wysyłana do kuratorów oświaty, czyli bezpośrednio do dyrektorów szkół, którzy mogli przekazać ją nauczycielom.

Uczelnie prowadziły rekrutację wszelkimi możliwymi kanałami, żeby dotrzeć, gdzie tylko było to możliwe, bo też bardzo im zależało na tym, żeby wykorzystać te miejsca, które mieli na studiach podyplomowych. Pierwotnie było miało być 100 nauczycieli w zawodach związanych z gospodarką odpadami i 100 nauczycieli przygotowujących się do nauczania zawodu technik elektromobilności. W przypadku zawodu technik elektromobilności udało się zrobić nabór nawet na 109 nauczycieli i 109 nauczycieli korzysta. W przypadku technika elektromobilności niestety nie było zainteresowania i korzysta 71 nauczycieli.

Obecnie trwa przygotowanie programów i nabór będzie prowadzony od października na studia podyplomowe przygotowujące do nowego zawodu wprowadzonego do klasyfikacji – technik gospodarki nieruchomościami. I tutaj już jest 50 miejsc. Studia będą prowadziły dwie uczelnie. I tak jak poprzednio informacja będzie wysłana zarówno do kuratorów, do szkół za pośrednictwem systemu, no i uczelnie też swoimi ścieżkami są odpowiedzialne za rekrutację na te studia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

A ja jeszcze chciałam dopytać o te studia w ramach tych 50 mln zł, prawda? Jeszcze jakby pani powiedziała, jak jest rozpowszechniana ta informacja, i pan poseł chciał tutaj dopytać o coś albo...

Poseł Marcin Józefaciuk (KO):

Jeśli chodzi o wysyłanie przez SIO, to mija się z celem, bo dyrektorzy rzadko tam wchodzi, ale reszta kanałów była super, tak więc jak najbardziej tak. Znaczący wchodzić – wchodzi, ale nie tam w wiadomości, bo ten system jest tak... W każdym razie po co innego się tam wchodzi.

W każdym razie mam takie pytanie, jeśli chodzi o te studia. Jak one się mają do rozporządzenia w sprawie kwalifikacji nauczycieli? Czyli czy to jest tylko dla wybranych nauczycieli zbliżonego przedmiotu? Bo jeśli tak, to nie będą mogli uzyskać kwalifikacji... Na przykład polonista idącemu na taki kurs dyrektor nie będzie mógł zatwierdzić takich kwalifikacji, bo nie jest to zbliżone z językiem polskim. Tak więc jak się to ma...

Radca w departamencie MEN Urszula Blicharz:

Przed wszystkim jest to adresowane do wszystkich nauczycieli, więc jeżeli są to nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących, to też mogą iść na takie studia podyplomowe. To są studia podyplomowe kwalifikacyjne, minimum trzysemestralne. Natomiast tutaj jest bardziej problem

w tym, że polonista chyba raczej nie pójdzie na takie studia podyplomowe, bo po prostu sobie nie poradzi z tym, co prowadzą uczelnie, tak że jakoś trudno mi to sobie wyobrazić. Natomiast oczywiście, że są to studia podyplomowe adresowane do nauczycieli kształcenia zawodowego.

Naczelnik w Departamencie Kształcenia Ogólnego Ministerstwa Edukacji Narodowej Jolanta Wach:

Dzień dobry. Jolanta Wach, Departament Kształcenia Ogólnego.

Chciałam powiedzieć, że zawód nauczyciel jest zawodem regulowanym, co oznacza, że przepisy prawa określają i sposób jego kształcenia, i kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela. Jeśli chodzi o studia podyplomowe z przygotowania do wykonywania zawodu nauczyciela, jest możliwość uzyskania kwalifikacji do kolejnego przedmiotu. I kto to może być, kto takie kwalifikacji może uzyskać, bardzo szczegółowo określa rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego w sprawie standardu kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela. I tam są określone wymagania rekrutacyjne, które są niezbędne do tego, żeby ta osoba w tym krótszym cyklu kształcenia się wykształciła, bo co do zasady kształcimy nauczycieli w cyklu pięcioletnim. Trochę inaczej jest w przypadku nauczycieli praktycznych i teoretycznych przedmiotów zawodowych, tu mogą być to cykle licencjat lub studia drugiego stopnia. One są w takiej formie.

No i rzeczywiście osoba, która rekrutuje się na studia podyplomowe do kolejnego przedmiotu, nie może być jakimkolwiek nauczycielem, tylko musi spełniać warunki rekrutacyjne, czyli jej kształcenie musi obejmować ogólne wymagania danego przedmiotu lub prowadzenie zajęć. W związku z tym uczelnie, rekrutując na studia, muszą analizować i wykształcenie, i przyjmować tylko takich, którzy potem będą mogli... Te kwalifikacje są badane też przez dyrektora przy zatrudnianiu tych osób.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Panie dyrektorze, ja jeszcze czekam na odpowiedź odnośnie do tego, jak była rozdyskrebowana ta informacja na temat tych studiów.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

W tym momencie konkurs dotyczy stricte uczelni, trwa nabór dla uczelni, więc zanim informacja pójdzie do samych nauczycieli, to na razie była ona przekazywana do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego celem upowszechniania wśród samych uczelni, ponieważ jest to nabór dla uczelni, przeprowadzany w czterech makroregionach, czyli po cztery województwa w jednym. I w każdym z tych makroregionów wszystkie osiemnaście obszarów jest do zagospodarowania, więc uczelnie mogą do tego przystępować. W momencie kiedy zakończy się nabór i zostaną wyłonione uczelnie, w których te studia będą przeprowadzane, wówczas będziemy prowadzić akcję informacyjną wśród nauczycieli zawodu, z wykorzystaniem oczywiście stron, ale też kuratorów oświaty.

Kolejny ważny wątek, który się pojawił. Myślę również, że warto, żebyśmy dla jasności dla państwa i dla wszystkich doprecyzowali też z Instytutem Badań Edukacyjnych informacje dotyczące liczby nauczycieli, ponieważ tutaj można trochę wpaść w pułapkę tego, że część nauczycieli ma tzw. mieszane pensum, tzn. zarówno teoretycznej, jak i praktycznej nauki zawodu. W związku z tym, biorąc pod uwagę liczbowe dane unikatowe, a takie tutaj są pokazywane, mogą być zakwalifikowani do jednej bądź drugiej kategorii. I trzeba do tego jeszcze dodać, że mamy przecież tutaj specjalistów niebędących nauczycielami. Gdyby więc ich zakwalifikować do kształcenia praktycznego, to wówczas te procenty też by się inaczej rozkładały. Myślę, że warto przekazać też państwu informację, żeby to było po etatach, bo wtedy jest to bardziej miarodajne. Zwłaszcza w takim złożonym przypadku.

Jeżeli chodzi o doskonalenie, źródła finansowania szkoleń branżowych wskazują ustawy i one są jakby niezmiennie. To znaczy z jednej strony są to środki w budżetach na doskonalenie nauczycieli, ale też środki z Krajowego Funduszu Szkoleniowego, który przewiduje możliwość właśnie doskonalenia nauczycieli kształcenia zawodowego. I środki programu „Erasmus+”, kiedy te szkolenia odbywają się na przykład za granicą.

Kolejny wątek, który dotyczyłby tutaj stricte naszego departamentu, patrzę, co tu jeszcze mamy. Pojawił się oczywiście wątek związany z dawnym KOWEŻiU. Mogę tylko powiedzieć, że jako były pracownik KOWEŻiU w pełni się z tym zgadzam, ale od tego czasu, jeśli się nie mylę, bodajże chyba od dziesięciu lat, bo od 2016 r., nie ma tej instytucji. Natomiast jakieś próby

reaktywacji, jeżeli tak to można nazwać, były. One się... To nie jest tak prosto teraz odtworzyć instytucję, która zniknęła.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Ale warto.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

A to na pewno. Tutaj zachęcaliśmy Instytut Badań Edukacyjnych trochę do przejęcia tej roli, zwłaszcza że dużo zadań realizowanych obecnie przez IBE jest związanych z kształceniem zawodowym, chociażby w kontekście wątku mikropoświadczeń, który obecnie Instytut Badań Edukacyjnych mocno zgłębia w kształceniu zawodowym, na razie w zakresie stricte kształcenia zawodowego. A poruszona tu kwestia, czyli bardziej w kierunku nauczycieli, też jest pewnie do przeanalizowania.

Patrzę, co tu jeszcze mamy. Myślę, że tutaj gros tych pytań dotyczyło właśnie statusu nauczyciela. I było też pytanie, jeżeli chodzi o wolne etaty. I chyba oddałbym głos pani Monice. Dziękuję.

Radca w departamencie MEN Monika Barwińska:

Proszę państwa, ja chciałabym się odnieść do trzech wątków.

Po pierwsze, jeszcze raz ad vocem art. 15 Prawa oświatowego – chciałam podkreślić, że w kontekście osób zatrudnionych na podstawie art. 15 Prawa oświatowego nie możemy mówić, że są to nauczyciele. Ich status zawodowy jest zupełnie inny niż wszystkich tych osób, które są zatrudnione na podstawie ustawy – Karta Nauczyciela. I podkreślam również, że art. 15 jest dedykowany różnym osobom zatrudnionym do prowadzenia zajęć, nie tylko osobom prowadzącym najczęściej praktyczną naukę zawodu.

Natomiast odnosząc się do kwestii szkoleń branżowych i czasu pracy, chciałam jeszcze zasygnalizować, że ta ustawa, o której wspominałam, uwalnia godziny nadwymiarowe dla nauczycieli zawodu. Ale również pewnie państwo zauważyliście albo były już gdzieś wzmianki na ten temat, że uchwałą siedmiu sędziów z lutego 2025 r. zostało właściwie wskazane, że nauczyciele mogą pracować również w godzinach nadliczbowych. To powoduje, że teraz zupełnie inaczej będziemy patrzyli na czas pracy nauczycieli. I w ministerstwie już ruszyły prace, które będą miały na celu zmiany legislacyjne dotyczące właśnie godzin nadliczbowych.

Jeżeli chodzi o wakaty, to chciałam państwu pokazać właściwie taką ciekawostkę. Na początku roku szkolnego 2024/2025 brakowało ponad 1000 nauczycieli zawodu, konkretnie 1060, ale już w styczniu 2025 r. brakowało ich tylko 167. I to jest najprawdopodobniej potwierdzenie tego, o czym mówił pan poseł, że wiele osób, nie tylko zatrudnionych na podstawie art. 15. Prawa oświatowego, ale również nauczycieli, jest zatrudnianych na czas określony i bardzo często bywa tak, że ponieważ mamy przepisy pozwalające na to, żeby nauczyciel był zatrudniony na te umowy okresowe do 36 miesięcy, to ci sami nauczyciele są zatrudniani w kolejnych latach szkolnych. Dlatego tutaj o braku tych nauczycieli można mówić, chyba jednak patrząc na statystyki ze stycznia 2025 r., i to jest ok. 3% brakujących nauczycieli. A ciekawostka jest taka, że teraz, na rok szkolny 2025/2026, na razie tych ogłoszeń jest 770, więc znacznie mniej niż w tym roku, który mija. Tak że mam nadzieję, że ten problem m.in. właśnie poprzez art. 15 będzie po prostu eliminowany.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Dobrze. Bardzo dziękuję za odpowiedź.

I otwieram dyskusję, zapraszam... Znaczący dyskusję, już otworzyłam, przepraszam. Zapraszam do głosu gości. Widzę zgłoszenia. Pani dyrektor Dorota Kotwicka, bardzo proszę.

Dyrektor Zespołu Szkół Chłodniczych i Elektronicznych w Gdyni Dorota Kotwicka:

Dzień dobry państwu.

Ja mam takie mieszane uczucia dotyczące statystyk, które państwo podają. No mam mieszane uczucia dotyczące jakiejś takiej różnicy między tym, co ja odczuwam, można powiedzieć na placu boju, prowadząc placówkę edukacyjno-techniczną, a tym, co państwo podają. Państwo mówicie o tym, że nie jest tak źle z brakiem nauczycieli przedmiotów zawodowych, czy to praktycznych, czy teoretycznych. Bo ja już teraz nie rozróżniam, proszę państwa, dlatego że w kształceniu zawodowym, jak słusznie pan poseł zauważył, w technikach jest 50 na 50. Natomiast dyrektorzy mają prawo i mogą sobie to zwiększać i bardzo chętnie zwiększyliby do 70% – niestety rzeczywistość nie jest to możliwe z uwagi na po pierwsze brak tych nauczycieli, którzy praktycznie

przygotowują do zawodu. A jak państwo wyszczególnili, w zawodach wysokich technologii jest najwyższe zapotrzebowanie, czyli na programistę, elektryka, elektronika, elektromobilność, automatyka, mechatronika. I to są te zawody, które będą nas po prostu ciągnęły. Są też regiony, które będą się rozwijały pod tym kątem bardziej niż inne. Mam na myśli na przykład Pomorze, skąd pochodzę, gdzie zbrojeniówka czy branża stoczniowa będą na gwałt poszukiwały tego rodzaju specjalistów.

I teraz moje zapytanie i zdziwienie jest następujące. Być może państwo nie biorą pod uwagę tego, że tak, zatrudnimy nauczycieli na czas określony, od września do czerwca na przykład, i możemy tak robić przez trzy lata z rzędu. Natomiast ci sami nauczyciele pracują w trzech innych placówkach. I już się tak, można powiedzieć, ustawili, że od lat pracują w ten sposób i nie są zainteresowani rozwojem swojego statusu w jednym miejscu pracy, ponieważ nie jest to dla nich opłacalne. To jest po pierwsze. Po drugie, taki nauczyciel nie zapisze się na studia podyplomowe rozszerzające jego kwalifikacje, żeby mógł więcej pracować, bo on już więcej nie będzie pracował.

Zastanawiam się, skąd będzie rekrutacja na studia podyplomowe, kiedy ci nauczyciele są rozrywani we wszystkich okolicznych szkołach. Państwo rzeczywiście mówią o tym, że to są pokrewne, można powiedzieć, kwalifikacje, czyli technicznie wykształcone, po studiach politechnicznych albo innych. Ale nauczyciel przedmiotów zawodowych, mając dwa lub trzy etaty i jeszcze nadgodziny, nie jest zainteresowany rozwijaniem swoich umiejętności, kwalifikacji na kolejnych studiach podyplomowych, ponieważ czasowo nie ma na to przestrzeni.

Dodam do tego jeszcze na temat statystyk, o których państwo mówią, średniej wieku nauczyciela przedmiotów zawodowych – na przykład w mojej szkole to jest 53–54 lata i w ciągu 10 lat my się ich pozbędziemy. Pomijam kwestie dojrzałości tego wieku i motywacji do zmiany swojego kształcenia albo rozwijania się. Jak chcemy zachęcić młode osoby, żeby zechciały uczyć, czy to w przemyśle, czy w przedmiotach zawodowych w szkole i świadczyć swoje usługi na kształcenie przyszłych kadr? Zwracał na to uwagę pan poseł, że zatrudnienie specjalisty bez Karty Nauczyciela, z art. 15, daje pewne korzyści, ale daje bardzo dużo niekorzyści tym nauczycielom. I ja to widzę. Bon na laptopa, który nie został im przyznany, motywacyjne, które nie może być przyznane, nienaliczane stażowe, urlopy zupełnie inaczej wykorzystywane. Proszę państwa, to się robi fikcja, kiedy oni muszą wypełniać wnioski urlopowe wtedy, kiedy inny nauczyciel, zatrudniony z Karty Nauczyciela, po prostu ma prawo do swojego urlopu, na przykład sześciotygodniowego w okresie wakacji. Zmusza się nas do tego, żebyśmy, po prostu pilnowali tych nauczycieli, nakazywali im inne obowiązki? Oni tak samo mają obowiązek uczestniczyć w radach pedagogicznych, szkolić się w innych systemach niż swoje szkolenia branżowe, związanych z wychowaniem młodzieży, z profilaktyką. To są wszystkie inne takie szkolenia, które również odbywamy na przestrzeni roku szkolnego, układając swoje plany i organizację związaną ze szkoleniem nauczycieli czy kadry pedagogicznej. Bo to również jest kadra pedagogiczna. Czyli raz, jeśli chcemy, ci nauczyciele są inaczej traktowani, ale w przeważającym obszarze ci nauczyciele mają te same obowiązki, są im narzucane te same obowiązki, a raz – nie powinni tego robić, nie chcą, nie mają prawa. Nie będzie motywacji dla takich nauczycieli, żeby chcieć pracować i kształcić nowe kadry. Bo ja to widzę w tym momencie.

Proszę państwa ci nauczyciele, którzy pracują na dwóch lub trzech etatach, bo naprawdę tak jest, są rozrywani przez dyrektorów kształcących w podobnych przedmiotach zawodowych. Niektóre z nich, elektryk, elektronik, mechatronik, automatyk, mają nawet takie same podstawy programowe tych samych lub pokrewnych zawodów. Ci nauczyciele są rozbiegani pomiędzy szkołami, a w związku z tym jakość ich pracy jest też różna. A my ich trzymamy, bo po prostu mają wykształcenie, bo są. I nie ma żadnej, nie idzie za tym żadna gratyfikacja, głównie finansowa, proszę państwa, bo na rynku taki specjalista zarabia dwa, trzy razy więcej. Mówię o elektroniku, na którego od zawsze mam wakaty, programiście, informatyku, elektryku, w tym momencie rozrywany zawodzie. Po pierwsze, nie mamy nauczycieli, a jeśli przychodzą specjaliści z rynku pracy, to nie każdy z nich nadaje się do nauczania młodzieży. I teraz trzeba znaleźć taki system motywacji, branżówki na przykład, są zrzeczenia pracodawców, albo w inny systemowy sposób motywować takiego nauczyciela, który jest uzdolniony w kształceniu młodzieży, a jednocześnie jest wielkim praktykiem, żeby go zatrzymać. A my ich nie zatrzymujemy. Oni idą na rynek pracy, spłacają kredyty i po prostu dwa razy lub dwa i pół razy więcej zarabiają po prostu gdzie indziej. Nie jestem w stanie ich zatrzymać.

Wydaje mi się, że jest po prostu potrzebna taka międzyresortowa jeszcze praca i współpraca między pracodawcami, ministrem finansów na przykład, odliczaniem przez pracodawcę swojego specjalisty, którego oddaje szkole, żeby na przykład, nie wiem, w ramach swojego pensum... Ja wiem, że trwają takie prace, ale one są i tak już opóźnione w stosunku do tego, jakie jest zapotrzebowanie gospodarki na specjalistów. I my tylko rozmawiamy, a nie ma takich konkretnych rozwiązań, które są związane z lepszym motywowaniem pracownika do tego, żeby zechciał i chciał kształcić kadry.

Chciałam też zwrócić uwagę na jeszcze jedno. Samorządy, tak samo, jak i państwo, patrzą na pieniądze i ekonomię, ale my się tutaj mijamy. Samorząd myśli o tym, jak najbardziej przyszczędzić. Natomiast zadania, które mu zrzucano, są przeogromne, bo to on zatrudnia tych specjalistów, to on za nich płaci, to on daje dodatki, także motywacyjne. Daje nam na kształcenie, na szkolenie. I jest żywo zainteresowany tym, żeby dać jak najmniej. I mamy tutaj po prostu duży rozdźwięk i w tym, że... A tymczasem w samorządzie wydaje mi się, że nie ma takiego myślenia, że kształcimy dla gospodarki, dla samorządu, te podatki będą wpływały do samorządu.

Należałoby przemyśleć system naboru do kształcenia zawodowego i szkół technicznych, branżowych. W rozwijających się regionach i rejonach inna punktacja dla ucznia, który jest już, dajmy na to, dobrze prowadzony w podstawówce przez wykształconego doradcę zawodowego, który bardzo dobrze zrobił swoją robotę. I taki uczeń ze zdolnościami technicznymi mógłby mieć dodatkowe punkty za chęć po prostu wejścia na ten rynek zawodowy. Tymczasem dzieje się tak, że uczeń uzdolniony technicznie, mający duże kompetencje matematyczne, fizyczne, te potrzebne w kształceniu technicznym, woli skorzystać z kształcenia ogólnego, bo tam jest większy prestiż.

Państwo się zastanawiali przez właściwie ostatni rok, jak zwiększyć atrakcyjność kształcenia zawodowego. Nie da się tego zrobić tylko olimpiadami i konkursami, bo nie ma kto do nich przygotowywać, bo nauczyciele biegają między zajęciami. Taki nauczyciel, jeśli jest przemęczony i ma dwa etaty kształcenia zawodowego, częściej... Nie wiem, czy państwo brali pod uwagę takie statystyki, jak często chorują nauczyciele. Ja już nie mówię o całej grupie nauczycieli wymęczonych zawodowo i zmęczonych, wypalonych zawodowo. Taki nauczyciel jest nieobecny przez dłuższy czas w dwóch, trzech szkołach. Jakże to są koszty dla samorządu, po pierwsze, kiedy zajęcia z kształcenia zawodowego praktycznego są odwoływane lub zastępstwa nie zawsze są pokryte jakby z tym kształceniem. I jak tracimy na tym z potencjałem ludzkim i zaangażowaniem, i finansami. To są takie rzeczy, na które chciałam zwrócić uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję za ten głos pani Dorocie Kotwickiej, która jest dyrektorem Zespołu Szkół Chłodniczych i Elektronicznych w Gdyni. To głos praktyka, to głos nauczyciela i dyrektora szkoły, który mówi o realnych problemach, z którymi na co dzień boryka się dyrektor zespołu szkół.

O głos poprosił też Marek Wójcik, który jest przedstawicielem Związku Miast Polskich. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Dziękuję.

Pani przewodnicząca, panie pośle, panie dyrektorze, szanowni państwo, reprezentuję samorządy i bardzo dobrze się składa, że akurat występuję bezpośrednio po pani dyrektor. Ja nie chciałem o tym mówić, ale pani dyrektor mnie zmobilizowała. Bardzo panią proszę, żeby pani nie używała sformułowania, że samorządy chcą zaoszczędzić. To jest nieprawda. Gdyby było to prawdą, to do środków, które otrzymujemy, nie dokładalibyśmy w tym roku ponad 50 mld zł w stosunku do tego, co otrzymujemy. To jest nieprawda – i dlatego tak stanowczo o to proszę. Gdyby to było prawdą, to nie inwestowalibyśmy w nasze placówki nieprawdopodobnych środków po to, żeby rozbudować przede wszystkim infrastrukturę, zagwarantować właściwy warsztat pracy dla nauczycieli, dla szkół. To jest jedna rzecz.

Natomiast inną kwestią przy tej okazji jest to, że zobaczcie państwo, co się w ogóle dzieje ze szkołami zawodowymi. W roku szkolnym 2018/2019 było ich 8600. W roku 2023/2024 było ich 5000. Zarówno placówek prowadzonych przez samorządy, jak i przez inne podmioty ubywa. Tutaj nie ma różnicy. Ale uwaga. W tych szkołach, mimo takiego spadku ich liczby, przybyło 12,7 tys. nauczycieli. Tak, to pewne zjawisko, o którym też trzeba powiedzieć.

Ale ja chciałem powiedzieć o dwóch rzeczach. Po pierwsze, o tym, że my musimy się na coś zdecydować, ta kwestia formy zatrudnienia nauczycieli, zarówno teoretycznej, jak i praktycznej nauki zawodu. My mamy dzisiaj gigantyczne zróżnicowanie, zarówno jeżeli chodzi o szkoły prowadzone przez samorządy terytorialne, jak i inne. Tu Karta Nauczyciela, tam Karty Nauczyciela nie ma, jak i również schodząc głębiej, szczególnie w przypadku zatrudniania w innych formach, na umowy cywilnoprawne. Mamy też zróżnicowanie w zależności od tego, kogo zatrudniamy i do jakich zadań. Wydaje mi się więc, że myśmy się na coś powinniśmy zdecydować i powinniśmy... My jako samorządy nie jesteśmy obrońcą Karty Nauczyciela, żeby była jasność sprawy, wielokrotnie o tym mówiliśmy. Uważamy, że potrzebna jest regulacja dotycząca statusu zawodowego nauczycieli, to oczywiste, ona musi być nowoczesna, musi być dostosowana do dzisiejszych czasów i do realiów wynikających ze zmieniającego się świata.

Natomiast z drugiej strony jest tak, że pojawia się wiele rozwiązań, także w parlamencie, które pozwalają na odejście od Karty Nauczyciela. Z jednej strony się mówi, że podtrzymujemy Kartę Nauczyciela w dotychczasowym kształcie albo lekko ją korygujemy, a z drugiej strony odchodzenie. Dlatego ja na przykład z zadowoleniem przyjmuję te państwa próby dotyczące tego, aby wyrównać status nauczycieli zawodu w zakresie chociażby tych kwestii związanych z emeryturą, ze stażem pracy, awansem zawodowym. To oczywiste, choć za każdym razem oznacza to niestety, drodzy państwo – i tu znów, kolejny raz patrzę na panią dyrektor – dodatkowe obciążenie samorządów terytorialnych bez rekompensaty z tego tytułu. No drobiazg, zrównanie godzin z 20 do 18. I znów, nie znajdziecie państwo nigdzie elementu, który by samorządom czy innym organom prowadzącym, bo nie tylko samorządom, rekompensował to, że po prostu będziemy musieli zatrudniać więcej nauczycieli, prawda? To jest oczywiste.

Natomiast głównie chciałem zabrać głos z innego powodu. Drugiego i ostatniego. Otóż w pełni zgadzam się zarówno z panem posłem, jak i z panią dyrektor w pewnej kwestii dotyczącej przyszłości. My już teraz mamy, jeżeli chodzi o kształcenie, ogromną lukę i mamy wielu takich nauczycieli, którzy w najbliższym czasie będą przechodzili na emeryturę. Potem jest kilkanaście lat, gdzie mamy absolutnie... Jedno pokolenie nam wypadło, tak mogę powiedzieć, jeżeli chodzi o nauczycieli zawodu. I w związku z tym my powinniśmy jak najszybciej zastosować pewne mechanizmy, które będą – tutaj kolejny raz odnoszę się do pani dyrektor – zachęcały do tego, żeby młodzi ludzie zechcieli pracować w szkołach branżowych, w centrach umiejętności, w centrach kształcenia ustawicznego.

I tutaj ta kwestia, o której mówił pan poseł, tego przemykania oka i tego że opłaca mi się udawać, że nie jestem kimś, prawda? Typu: nie mam uprawnień nauczycielskich, bo z tego tytułu będę miał wyższe wynagrodzenie. To też nie tylko państwo podnosiliście. To jest prawda, więc nie powinniśmy premiować tego typu zachowań, a wręcz odwrotnie. Powinniśmy premiovować to, że ktoś chce się dokształcać, ktoś ma kwalifikacje i sprawa jest jasna. Musimy znaleźć mechanizm ekonomiczny, który spowoduje, że ludzie nie będą chcieli się tak zachowywać.

Podobnie ta kwestia 36 miesięcy. No nie wiem, czy ktoś z państwa cieszyłby się, jakby miał ciągle, mielibyście państwo... Dopóki jest rynek pracownika, to jeszcze nie jest takie groźne, bo wtedy, mimo że niby 36, to i tak wiem, że za chwilę mnie zatrudnią, bo nie ma wyjścia, jak nie tu, to tam. Ale to też jest coś, co moim zdaniem nie zachęca do wchodzenia do zawodu, więc raczej powinniśmy znaleźć mechanizm, który będzie gwarantował tę przyszłość i zachęcał do tego, żeby chcieć być nauczycielem zawodu.

Ja myślę, że ta jedna piąta nauczycieli praktycznej nauki zawodu wynika głównie z tego, że oni, tak jak też tutaj padało, pracują w wielu miejscach i pracują znakomicie, więcej niż nauczyciele, którzy uczą tylko teorii. Tak to jest. Nie chcę się tu wymądrzać, nie mam tutaj konkretnego oparcia o fakty, ale tak na logikę wydaje mi się, że to jest główna przyczyna. I stąd prośba o to, żeby może spróbować popracować nad takim pakietem rozwiązań, które będą zachęcały do wchodzenia do zawodu. Szczególnie w przypadku tych nowych zawodów, które się pojawiają, jest ich coraz więcej i będzie ich coraz więcej.

Ja powiem państwu o pewnym doświadczeniu bardzo odległym w tym zakresie, bo australijskim, ale to jest moje ulubione miejsce świata. I tam wprowadzono coś, co być może warto byłoby także rozważyć w Polsce. Otóż tam trzydziestoparolatkom, czterdziestolatkom, którzy uprawiają zawód, także dotyczy to oświaty, który za chwilę będzie schyłkowy, na który właściwie nie będzie zapotrzebowania, proponuje się trzyletnie studia i uczenie się zupełnie nowej profesji, którą potem będą mogli uprawiać przez następne 30–40 lat. Profesji, która wchodzi, nowych zawodów, które wchodzi. Pomijam to, że w Australii wiek emerytalny jest o ponad 15 lat późniejszy niż

w Polsce, ale to jest inna historia. Zgadzam się z nimi, bo oni mają rację, mówiąc, że w czasie życia, aktywności zawodowej część zawodów zniknie, pojawią się następne i my powinniśmy z tego wyciągać wnioski. Przepraszam za odległy przykład, ale może warto go upubliczniać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę.

**Członek Zarządu Krajowego Wolnego Związku Zawodowego „Forum-Oświata”
Mirosław Górczyński:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Mirosław Górczyński, Forum Związków Zawodowych.

Zacznę od tego jako strona związkowa, że działania ministerstwa związane z przygotowaniem ujednolicenia pensum nauczycieli kształcenia zawodowego, teoretycznego i praktycznego to jest to, czego oczekiwało środowisko osób związanych z kształceniem zawodowym. Tak, ogromny plus, że niedługo te przepisy zostaną wprowadzone. Super.

Druga kwestia. Mam przed oczami „Plan działań w zakresie kształcenia i szkolenia zawodowego na lata 2022–2025”. I w tym planie jest identyfikowane wyzwanie: pogłębiający się problem braku nauczycieli kształcenia zawodowego. Moje pytanie jest następujące, bez wchodzenia w szczegóły, bez wchodzenia w analizy, czy badanie IBE, czy System Informacji Oświatowej, bo zgodzę się z panią dyrektorem, że dane z tego systemu zupełnie nie zgadzają się z tym, jak sytuację braków kadrowych odbierają osoby pracujące w szkołach. Więc moje pytania są następujące. Panie dyrektorze, czy to wyzwanie braku kadr, które zostało zidentyfikowane w tym „Planie działań w zakresie kształcenia i szkolenia zawodowego na lata 2022–2025” pogłębiło się? Znaleźliście państwo jakieś rozwiązanie? Czy sytuacja nie uległa zmianie? Bo mam wrażenie, że 3% – to właściwie nie ma problemu. I chciałbym też zapytać, ponieważ często słyszę, że ministerstwo powołuje się na radę dyrektorów szkolnictwa branżowego. Ja zakładam, że są to ludzie, którzy wspierają ministra w pewnych działaniach, i są to ludzie, którzy będąc dyrektorami szkół zawodowych, pewno się z tymi problemami mierzą. Czy oni rzeczywiście też dają taką informację, podobną jak mówi pani dyrektor, że jednak dane mówią, że nie ma problemu z kadrą? Natomiast osoby, które są zaangażowane w zarządzanie placówkami kształcenia zawodowego, identyfikują ten problem. Czy rada dyrektorów szkolnictwa branżowego również dostrzega ten problem? Czy właściwie stwierdzamy, że to dzisiaj nie jest problem?

I na koniec, miałem przyjemność jako wiceprzewodniczący wojewódzkiego zespołu koordynacji do spraw uczenia się przez całe życie, projekt KPO, być na wizycie studyjnej w ubiegłym tygodniu w Szwajcarii, dotyczącej właśnie systemu VET, czyli kształcenia i szkolenia zawodowego zarówno uczniów, jak i nauczycieli. I puentą tego spotkania było to, że o wiele bardziej oplaca się pracować jako nauczyciel kształcenia zawodowego i przejść na to stanowisko z przemyśłu. Czy u nas również tak jest? Mam wrażenie, że chyba jako osoby związane z kształceniem zawodowym stwierdzamy, że dobrych specjalistów nie jesteśmy niestety w stanie tą ofertą finansową ściągnąć do pracy w szkole.

Mam tę przyjemność, że przechodziłem kilka reform kształcenia zawodowego. Najbliższa czeka nas w przyszłym roku. I cały czas chyba bijemy pianę, zastanawiając się nad pewnymi kwestiami, jak szukać pewnych rozwiązań, a to rozwiązanie – na przykładzie Szwajcarii – jest proste. Trzeba dobrze wynagradzać ludzi, którzy po prostu będą kształcili nam kadry pod kątem potrzeb rynku pracy. Nie w próżnię, tylko jeżeli identyfikujemy, a dzisiaj myślę, że te mechanizmy są już dość mocno zaawansowane, że szukamy kadr do określonych działów gospodarki, to tym ludziom, którzy mają te kadry kształcić zgodnie z innowacyjnymi działaniami czy strategiami województw, kraju, naprawdę dobrze płacimy, jeżeli chcemy, żeby oni zaangażowali się w proces kształcenia.

Ja dzisiaj tego mechanizmu nie widzę. Nie widziałem go wiele lat temu. I mam wrażenie, że to będzie nadal wyzwanie dla nas wszystkich, jak ściągnąć specjalistów do pracy w szkolnictwie zawodowym. Bo dzisiaj ratujemy się tym, że nauczyciele uczący się, którzy się rzeczywiście starzeją, pracują po półtora etatu. W związku z tym może to kształcenie się toczy, ale kadr tak naprawdę nam ubywa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję.

Najpierw głos zabiorą goście, a potem na końcu już jako odpowiedź, podsumowanie. Bardzo proszę.

Prezes zarządu Fundacji Dobra Szkoła Bartosz Będkowski:

Dzień dobry. Bartosz Będkowski. Chyba jak zwykle jestem jedynym przedstawicielem oświaty dla dorosłych, więc w związku z tym tym bardziej się cieszę, że jednak zdecydowałem się tutaj do państwa przyjechać.

Temat jest dosyć prosty, krótki i nie wiem, czy będzie budził jakieś większe kontrowersje. Chodzi o obowiązek zatrudniania na umowy o pracę w szkołach policealnych, liceach dla dorosłych, branżowych szkołach drugiego stopnia czy w szkołach podstawowych dla dorosłych. Tam zajęcia odbywają się głównie w soboty i niedziele. Jak państwo wiedzą, mamy bardzo dużo etatów, które kształtują się na poziomie 1/10, 1/20, 1/40, 1/60 itd. Te umowy o pracę były wprowadzane przez panią minister Zalewską. Ona, wprowadzając te umowy, mówiła wtedy, że to chodzi jakby o budowanie prestiżu nauczyciela, z czym się oczywiście zgadzamy, natomiast że szkoły policealne będą miały z tym pewne problemy. I miała rację. Mamy problemy. Jak państwo wiedzą, w szkołach policealnych bardzo często uczą zawodowcy, przedsiębiorcy, osoby z rynku pracy, na przykład na kierunkach medycznych lekarze, na kierunkach związanych z administracją czy z bezpieczeństwem i higieną pracy – prawnicy. No, tak jakby nie mamy wyjścia. Oni mają małą styczność z tymi umowami o pracę, ale zgadzają się, jak ich bardzo poprosimy. Tylko pytanie, czy o to chodzi w tym konkretnym przypadku, dotyczącym osób wyznaczających cztery, pięć, sześć dni w semestrze na to, kiedy mogą pracować, czy chodzi o to, żeby utrudniać wszystkim funkcjonowanie w tym systemie? Jeszcze chciałem zwrócić uwagę na... Znaczący sobie radzimy na różne sposoby. Na przykład, jeżeli ktoś wyznacza dwa, trzy, cztery dni w semestrze, wyznaczamy jakoś wymiar etatu. Staramy się to jakoś wyliczyć na przestrzeni semestru, bo system rozliczenia jest semestralny. Robimy ten ułamkowy etat i nauczyciel dostaje równe wynagrodzenie w poszczególnych miesiącach. Świadcząc pracę tak naprawdę w kwietniu, w maju, zamiast 1200 zł w kwietniu czy maju dostaje po 200 zł od początku do końca semestru. Chodzi o nauczycieli, ale też o osoby niebędące nauczycielami oczywiście, czyli przedsiębiorców, tak jak mówiłem.

Fajnie o tym powiedział wtedy, jak te przepisy wchodziły w życie, mecenas Robert Kamionowski. Czytałem ostatnio taki artykuł, on powiedział, że zamiast śmieciowych umów będziemy mieli śmieciowe etaty. I generalnie w naszym przypadku, w przypadku szkół weekendowych – przypominam, że chodzi mi tylko i wyłącznie o szkoły, gdzie zajęcia są prowadzone w weekendy – właśnie do tego doszło. Wydaje mi się, że to jest takie dezawuowanie umów o pracę. Ja rozumiem, że dla związkowców przecież umowy o pracę są świętością, więc używanie ich akurat w tym konkretnym przypadku jest... Oczywiście, jeżeli nauczyciel do nas przyjdzie i powie, że życzy sobie umowę o pracę, to on ją dostanie niezależnie od tego, czy to będzie zapisane, czy nie, dlatego że nie pozwolimy sobie na to, żeby go wypuścić, jak już przyszedł. Bo jak państwo wiedzą, jak patrzemy na przykład na barometr zawodów, to cała mapa jest pomarańczowa, czyli jest deficyt w całej Polsce. A w największych miastach Polski jest po prostu czerwono, czyli jest duży deficyt, jeżeli chodzi o nauczycieli praktycznej nauki zawodu na przykład. To jest taka jedna kwestia.

No i były też w tej sprawie interpelacje. Nie wiem, czy tutaj będzie dużo głosów przeciwnych, dlatego że i pani Henryka Krzywonos o to pytała, i pani minister Szumilas – jak to zrobić? Jak liczyć te etaty? Kiedy nauczyciel ma odpocząć na urlopie pięciogodzinnym? Jaki to ma sens? Tak że to jedna taka krótka sprawa.

A jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, zaproponowałbym, jeżeli mogę, dwa takie tematy dosyć pilne na kolejne posiedzenia – czy raczej nie w tej chwili?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

To bardzo proszę o mejl do sekretariatu, dobrze?

Prezes zarządu Fundacji Dobra Szkoła Bartosz Będkowski:

Dobrze, oczywiście. Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Dobrze. Proszę. Szanowni państwo, chciałam tylko zwrócić uwagę, że my dzisiaj o godzinie 10.00 rozpoczynamy posiedzenie Sejmu. Moja koleżanka jest już na posiedzeniu klubu. Pan poseł Józefaciuk też ma obowiązki. Będę więc ogromnie wdzięczna, jakbyśmy mogli zmierzać ku końcowi dyskusji.

Dyrektor Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej Związku Rzemiosła Polskiego Justyna Kądziała:

Dzień dobry. Justyna Kądziała, Związek Rzemiosła Polskiego.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, ja mam tak naprawdę dość krótkie pytanie do Ministerstwa Edukacji Narodowej w kontekście właśnie toczących się prac nad nowelizacją ustawy – Prawo oświatowe. Wiem, że Departament Kształcenia Ogólnego wysłał już ten projekt do konsultacji do organizacji społecznych, organizacji pracodawców. Natomiast ja mam pytanie do pana dyrektora Bartosiaka. W projektowanych zmianach do ustawy – Prawo oświatowe w kontekście art. 122 pojawiła się tylko zmiana dotycząca potwierdzania przez pracodawcę wniesienia opłaty za egzamin zawodowy przy OKE. Mam więc pytanie, czy Departament Kształcenia Zawodowego planuje jednak dalsze usprawnienia art. 122 w kontekście wejścia w dniu 13 lipca bieżącego roku pierwszego pakietu deregulacyjnego zmieniającego ten art. 122 w kontekście dofinansowania kosztów szkolenia młodocianych pracowników przez pracodawcę? Wiemy, że te zmiany nastąpiły i teraz to dofinansowanie nie będzie uzależnione od wyniku, czyli dofinansowanie będzie wypłacane w 100%. To jest moje pierwsze pytanie.

A drugie to też taka prośba do ministerstwa. I pewnie Związek Rzemiosła Polskiego będzie przedstawiał taki bardziej wgląd merytoryczny w tę kwestię, ale prosimy tutaj o współpracę, ponieważ będziemy chcieli przedstawić zmiany do rozporządzenia w sprawie praktycznej nauki zawodu w kontekście uprawnień, kto może szkolić w rzemiośle.

Środowisko od dłuższego czasu bardzo mocno się nad tym pochyla i uważa, że takie uprawnienia powinien mieć jednak wyłącznie mistrz szkolący. Teraz przepis daje możliwość osobom posiadającym uprawnienia czeladnicze, ale jest zapisane, prawdopodobnie w art. 10, że po prostu do tego stażu jest wliczony również okres nauki u pracodawcy. Wydaje nam się więc, że osoba, która uzyskuje uprawnienia czeladnicze i ma też odpowiedni staż zawodowy, jest jeszcze niewystarczająco przygotowana i nie ma odpowiednich kompetencji pedagogicznych, profesjonalnych, aby szkolić kolejne pokolenie młodocianych pracowników. Mamy więc właśnie taki postulat i na pewno będziemy go zgłaszać do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Bardzo dziękuję państwu za udział w dyskusji.

Pana dyrektora i przedstawicieli ministerstwa proszę o odpowiedzi na zadane pytania.

Dyrektor departamentu MEN Piotr Bartosiak:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Dziękuję też państwu, którzy zabrali głos w dyskusji. Materia niezwykle szeroka i pewnie nie da się jej rozwiązać tak po prostu jednym ruchem, ale jesteśmy tu po to, żebyśmy dążyli do jakiegoś rozwiązania, które by satysfakcjonowało wiele stron, chociaż, jak zapewne państwo zauważyliście dzisiaj w trakcie dyskusji, to nie jest tak, że pewne rozwiązania są przyjmowane z entuzjazmem przez wszystkie strony. Bo z punktu widzenia zachęcenia, o czym była dzisiaj mowa, osób młodych do podejmowania pracy w kształceniu zawodowym, przede wszystkim w ramach praktycznej nauki zawodu, to ten obecnie wykonywany ruch, tzn. zmniejszenie pensum, z pewnością jest ruchem atrakcyjnym i promującym podejmowanie tej pracy, biorąc pod uwagę, że nie będzie różnicowania pomiędzy 20 i 18 godzinami. Ale jak słusznie zauważył pan Wójcik, będzie to też oznaczało, że pojawią się większe potrzeby w zakresie uzupełnienia kadr.

Jeżeli chodzi o dane dotyczące zapotrzebowania, wydaje mi się, że pani Monika chciała to uzupełnić, ale to jest tak, że w danej szkole oczywiście będzie inaczej i w niektórych będzie większy problem, w niektórych mniejszy. My na to patrzymy na podstawie danych, które mamy w systemie, i danych, które zbieramy z obszaru całej Polski. Jeżeli więc średnia jest inna, to ona na pewno zawsze będzie gdzieś odbiegała w jedną lub drugą stronę od tego, co się dzieje w poszczególnych szkołach.

Ale co do zasady problemy, które mogą dotyczyć kadr i to, o co też było pytanie, czy ten problem będzie się pogłębiał, czy nie będzie – myślę, że my w dość odpowiednim momencie w ogóle podjęliśmy to wyzwanie i ten namysł dotyczący kadr, ponieważ przez wiele, wiele lat w zasadzie ten wątek przygotowania kadr nie był podejmowany. I nie było też przeprowadzonej tej diagnozy tak wnikliwej i szczegółowej, jaka została w tej chwili zlecona i jaka się dokonała. Stąd też to działanie, które podjęliśmy w zakresie przygotowania nowych kadr, ale także zainteresowania młodych osób i studentów pracą w kształceniu zawodowym, o którym wspominałem wcześniej.

Było pytanie, czy rada dyrektorów też dostrzega te problemy. Oczywiście, rada dyrektorów... Każdy widzi je jednostkowo, w zakresie własnej szkoły. Tak jak powiedziałem przed chwilą, jedni mają większe, inni mniejsze. Natomiast my się oczywiście zastanawiamy nad pewnymi rozwiązaniami bardziej dalekosiężnymi. I to, co się przewinęło tutaj, czy to w przypadku Szwajcarii, czy też w zakresie zatrudniania specjalistów – myśmy uruchomili takie działanie i zleciliśmy po pierwsze analizę tej sytuacji, w jaki sposób można by uregulować kwestie delegowania pracowników do pracy z rynku w szkolnictwie branżowym. I liczymy na to, że w przyszłym roku, jak te rozwiązania się pojawiają... Ponieważ tak mamy przewidziane w naszym harmonogramie, że od tego roku do przyszłego będą podejmowane te działania, co oczywiście nie jest prostym wyzwaniem. Będzie się to przecież wiązało z pewnymi zmianami. Także to, co było tutaj sugerowane, jeżeli chodzi o ministra finansów i pewne zachęty związane z tym, by pracodawcy zechcieli tych pracowników delegować do pracy w szkołach, co pewnie będzie też niezbędne w kontekście uzupełnienia potencjalnych braków kadrowych, które w przyszłych latach mogą wystąpić.

Kolejny wątek, który się pojawia, czyli zatrudnianie specjalistów na podstawie umów innych niż umowa o pracę. Ten temat jest przedmiotem dyskusji w Ministerstwie Edukacji Narodowej, ponieważ być może jednym z wyzwań, które stoją przed nami w kontekście przygotowania kadr i specjalistów, będą zmiany dotyczące sposobu zatrudnienia tych specjalistów z art. 15 na podstawie umowy o pracę bądź nie. Pierwsze rozmowy w tym zakresie trwają, ponieważ problem czy wyzwanie pojawia się chociażby w kontekście funkcjonowania branżowych centrów umiejętności, gdzie są zatrudniani przede wszystkim specjaliści, a nie nauczyciele. W tym zakresie, jeżeli chodzi o centra branżowe, zostały wprowadzone rozwiązania, które pozwalają zatrudnić w nich takich specjalistów, ze względu na ich naprawdę specyfikę i odróżnienia od innych placówek. Więc jakby temat zatrudniania specjalistów jest otwarty. Nie powiem dziś, jakie to będzie rozwiązanie, ale na pewno o tym myślimy.

Następna kwestia. Myślę, że też tutaj w mojej rozmowie z panią Moniką w kontekście państwa wypowiedzi pojawiła się taka myśl, że być może w ramach funkcjonującego zespołu do spraw pragmatyki zawodowej nauczycieli powinien być stworzony podzespół do spraw nauczycieli zawodu, który szerzej zająłby się tematami, które dzisiaj były poruszane.

No i jeszcze kwestia dotycząca zatrudnień instruktorów praktycznej nauki zawodu i wniosek o to, aby zmieniać te przepisy i by dopuścić wyłącznie mistrzów. Myślę, że w kontekście potencjalnych braków kadrowych nie jest to rozwiązanie w dobrą stronę. Tutaj będziemy się raczej upierali przy tym, żeby to tak zostało, jak jest, ponieważ te osoby, które mają tytuł czeladnika, mają mieć sześcioletnie doświadczenie pracy. Wydaje się więc, że na rynku nie ma aż tak dużo mistrzów, żeby zapewnić potrzebę kształcenia 1,2 mln uczniów w kształceniu zawodowym. To tyle z mojej strony. Dziękuję bardzo. Jeszcze pani Monika chciała coś dodać.

Radca w departamencie MEN Monika Barwińska:

Ja chciałam tytułem wyjaśnienia, że te statystyki, które podawałam, nie wynikają z Systemu Informacji Oświatowej, ale z ofert pracy. Dyrektorzy mają obowiązek złożenia takiej oferty na stronach kuratorium oświaty. I my analizujemy i tutaj, odnosząc się do roku szkolnego 2024/2025, na przykład w warmińsko-mazurskim przed rozpoczęciem tego roku było 26 ofert. Natomiast w styczniu 2025 r. była już jedna oferta i jeden etat, co oczywiście nie wyklucza faktu, że dyrektor, który właśnie nie miał tego nauczyciela, miał ogromny problem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Matusik-Lipiec (KO):

Szanowni państwo, bardzo dziękuję za obecność, udział w dyskusji.

Zamykam dyskusję, zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo. Do zobaczenia.